

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 grudnia 2016 roku w sprawie z powództwa M. O. przeciwko S. (...)– G. (...) w Ł. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji powołał się na art. 417 k.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Wskazał, że w rozpatrywanej sprawie kluczową jest przesłanka niezgodności z prawem działań lub zaniechań przy wykonywaniu władzy publicznej. Sąd Rejonowy dostrzegł, że od momentu podjęcia przez organy administracji pierwszych decyzji w przedmiocie rekultywacji dawnego wyrobiska M. upłynął obiektywnie znaczny okres czasu, zaś termin na przeprowadzenie rekultywacji był kilkakrotnie zmieniany. Niemniej jednak Sąd Rejonowy uznał, że niewykonanie rekultywacji było wynikiem działań powoda, który blokując podwykonawcom pozwanej dostęp do swej nieruchomości uniemożliwiał przeprowadzenie procesu rekultywacji. Zachowanie powoda było przyczyną oddalenia jego powództwa o odszkodowanie za okres 2009 i 2010 rozpatrzonego w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt I C 1329/11. W ocenie Sądu pierwszej instancji zachowanie powoda determinowało późniejsze działanie pozwanej. Strona pozwana przed kontynuacją prób przeprowadzenia rekultywacji niniejszego gruntu domagała się złożenia przez powoda oświadczeń w przedmiocie wskazania dogodnych dlań dat na udostępnienie działki i zezwolenia na wejście i wprowadzenie sprzętu na teren rzeczonyj nieruchomości. W ocenie Sądu Rejonowego żądania te były w pełni usprawiedliwione zaistniałymi wcześniej okolicznościami. Pozwana zasadnie bowiem podejmowała działania zmierzające do zminimalizowania własnych kosztów procesu rekultywacji, w szczególności wyeliminowania kosztów zbędnych, występujących gdy nie można podjąć działań na rzecz których zabezpieczono środki finansowe, sprzęt techniczny, personel, podwykonawców, etc.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. O. mimo owych wezwań w objętym rozpatrywanym powództwem okresie czasu, zaniechał jednoznacznego oświadczenia w przedmiocie zezwolenia pracownikom i podwykonawcom pozwanej wstępu na teren działki nr (...). Nie wskazał przy tym także precyzyjnego terminu, kiedy pozwana mogłaby przystąpić do ich realizacji. Ogólnikowe sformułowanie, iż działka była i jest gotowa do rekultywacji (k. 95) nie może zostać tu uznane za wystarczające z uwagi na wcześniejszą praktykę powoda uniemożliwiania dostępu do jego nieruchomości. Wymagane oświadczenie w tym zakresie zostało złożone dopiero w treści notatki służbowej sporządzonej w dniu 15 czerwca 2015 r.(k. 115). A zatem w okresie objętym rozpatrywanym powództwem powód, mimo wezwań ze strony pozwanej nie wyraził koniecznej zgody na wstęp na jego działkę i nie wskazał preferowanej przez siebie daty do przeprowadzenia procesu rekultywacji. Przywołane okoliczności były wskazane jako jedyne warunkujące zaniechanie ze strony pozwanej na podjęcie procesu rekultywacji działki w przedmiotowym okresie. Sąd dał wiarę tym twierdzeniom, zważywszy, iż nie było spornym między stronami, że rekultywacja na pozostałych działkach wchodzących w skład dawnego wyrobiska M. J. została już przeprowadzona. Nie wykazano przy tym aby opóźnienie powstałe wobec jednej działki nr (...) było uwarunkowane jakimikolwiek innymi okolicznościami za które odpowiedzialność ponosiłaby pozwana. Wskazać również należy, że powód nadal podnosi, że domaga się rekultywacji zgodnej z prawem i kwestionuje zaproponowany przez stronę pozwaną sposób rekultywacji.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw, aby uznać, iż zaniechanie rekultywacji nieruchomości powoda przez pozwaną skutkujące niemożnością użytkowania przez M. O. jego działki w okresie 2011 r.- 2014 r. było niezgodne z prawem. Co więcej, Sąd wziął tu pod uwagę unormowanie art. 5 k.c. przewidującego, iż nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego a takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W rozpatrywanej sprawie, skierowanie przez właściciela roszczenia odszkodowawczego w sytuacji, gdy zaniechanie czynności przez pozwaną było wypadkową kolejno wpierv działań właściciela uniemożliwiających podjęcie owych czynności, a następnie jego zaniechania w złożeniu oświadczenia wymaganego przez pozwaną, pozostaje w ocenie

Sądu Rejonowego użyciem prawa sprzecznym z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. A zatem także z tego powodu działania M. O. nie zasługiwały na ochronę prawną.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd pierwszej instancji zwrócił także uwagę, iż powód w istocie nie przedstawił dowodów pozwalających ocenić wysokość dochodzonego żądania. Żaden z licznych przedłożonych w sprawie dokumentów nie wskazuje aby M. O. w związku z niemożnością użytkowania nieruchomości w latach: 2011- 2014 w istocie poniósł szkodę rzędu 10.000,00 zł. Okazany przez powoda operat szacunkowy ze stycznia 2009 r. nie pozwala ustalić finansowego rozmiaru ewentualnej szkody poniesionej przez powoda w okresie 2011- 2014, ponieważ dotyczy odszkodowania należnego w związku z brakiem możliwości rolniczego wykorzystywania działki, podczas gdy grunt należący do powoda powinien zostać zrehabilitowany w kierunku leśnym. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach postępowania Sąd orzekł stosując wyrażoną w art. 98 kpc zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, skarżąc je w całości i zarzucając naruszenie:

- prawa materialnego tj. art. 417 kc przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do uznania, że powód niewykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa a w szczególności nie wykazał przesłanki niezgodności z prawem pozwanego oraz art. 6 kc polegające na uniemożliwieniu przesłuchania świadków;
- prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny wszystkich zgromadzonych dowodów.

Skarżący podnosił nadto że w latach objętych pozwem tj. 2011-2014 w żaden sposób nie utrudniał rekultywacji leśnej działki. Zdaniem powoda pozwany bezprawnie uchylił się od wykonania rekultywacji działki, od wypłacania odszkodowania i wydania nieruchomości. Apelujący wskazał, że dochodzone przez niego odszkodowanie zostało obliczone na podstawie odszkodowania ustalonego przez pozwanego tj. około 2500 zł rocznie, które to odszkodowanie pozwany przestał płacić w 2009 r.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Zaskarżone orzeczenie należało uznać za wadliwe i stanowiące wynik niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego dokonanej z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd Rejonowy do błędnego ustalenia, że za nieprzeprowadzenie rekultywacji działki powoda w latach 2011-2014 r. odpowiada powód. Podkreślić trzeba, że w aktach sprawy brak jest dowodów uzasadniających takie twierdzenie. Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że przynajmniej od lutego 2011r. powód nie tylko nie kwestionuje kierunku rekultywacji, ale wręcz domaga się rekultywacji leśnej i to w zakresie wynikającym wprost z ustawy.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego pominął postanowienie z dnia 12 stycznia 2015 r. Samorządowego Kolegium Odwoławczego stwierdzające bezczynność wierzyciela S. (...) w podejmowaniu czynności zmierzających do zastosowania środków egzekucyjnych w związku z wykonaniem decyzji Starosty (...) z dnia 26 lipca 2005 r. (GK.V. (...)), na mocy której zobowiązano G. (...) w Ł. do rekultywacji działki powoda w kierunku leśnym najpóźniej do dnia 31 grudnia 2007r (postanowienie k.6-8).

Z uzasadnienia powołanego postanowienia jasno wynika, że przynajmniej od lutego 2011r. M. O. nie kwestionował ustalonego w postępowaniu administracyjnym kierunku rekultywacji.

Pomimo tego, że w okresie będącym przedmiotem niniejszego postępowania nie zdarzyło się by powód utrudniał przeprowadzenie rekultywacji swojej działki Sąd Rejonowy uznał, że za zaniechanie pozwanego odpowiada powód. Za nieprawidłowe należy uznać odnoszenie się przez Sąd Rejonowy do zachowań powoda z 2006 i 2007 r. Co więcej uzależnianie podjęcia działań przez pozwanego od złożenia przez powoda oświadczenia, w którym pozwala na wstęp pracowników pozwanego na teren działki, nie znajduje żadnej normatywnej podstawy. Powód nie włada obecnie przedmiotową nieruchomością i sam domaga się bezskutecznie jej wydania. Jednocześnie zdziwienie budzi to, że Sąd Rejonowy za zbyt „ogólnikowe” uznał oświadczenie powoda (zawarte w jego piśmie do pozwanego - k.95), że działka była i jest gotowa do rekultywacji.

Za istotne uchybienie należy uznać pominięcie przez Sąd Rejonowy jednoznacznych ustaleń poczynionych w toku postępowania administracyjnego, że od roku 2011 r. G. (...) w Ł. uchyliła się od obowiązku rekultywacji działki powoda (postanowienie SKO k.6-8, pismoS. (...) (...) k.70).

W konsekwencji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego doprowadziło Sąd Rejonowy do niewłaściwej oceny przesłanek z art. 417 kc. w myśl którego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Przepis ten stanowi realizację wyrażonej w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP zasady, zgodnie z którą każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Nie ulega zatem wątpliwości, że wykładnia art. 417 § 1 k.c. musi być dokonywana z uwzględnieniem zasady, że każda szkoda wyrządzona niezgodnym z prawem działaniem władzy publicznej powinna zostać poszkodowanemu wynagrodzona.

W szczególności nie ma racji Sąd Rejonowy twierdząc, że powód nie wykazał, aby zaniechanie pozwanego miało charakter bezprawny. Powód wykazał zarówno to, że pozwany będąc zobowiązany decyzją administracyjną do wykonania rekultywacji działki powoda najpóźniej do 31 grudnia 2007r. nie wykonał tego obowiązku (co świadczy o niezgodnym z prawem zaniechaniu pozwanego) jak i to, że pozwany w 2009 r. przestał wypłacać powodowi ustalone wcześniej odszkodowanie za niemożność korzystania przez niego ze swojej działki.

Należy podkreślić, że powtórzona w art. 417 § 1 k.c. za art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przesłanka niezgodności z prawem nie jest warunkowana stwierdzeniem winy, wymaga natomiast wykazania bezprawności, a ta rozumiana jest w orzecznictwie jako zachowanie kolidujące z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99; z dnia 6 lutego 2002 r., V CKN 1248/00; z dnia 19 kwietnia 2012 r., IV CSK 406/11). Odpowiedzialność Skarbu Państwa oparta na tym przepisie nie ma zatem charakteru kwalifikowanego, ograniczonego do przypadków rażącego naruszenia prawa.

Nie można również nie dostrzec, że zaskarżone zaniechanie dotyka tak fundamentalnego prawa jak prawo własności (art. 21 Konstytucji RP). Powód jest bowiem od kilkadziesiąt lat pozbawiony możliwości korzystania ze swojej ziemi. Co więcej, do czasu zakończenia procesu rekultywacji, nie może ani z niej korzystać (oddalone powództwo o wydanie nieruchomości) ani dochodzić odszkodowania za utratę wartości tej działki, która nastąpiła na skutek jej eksploatacji przez pozwanego. Trudno zatem czynić powodowi zarzut czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), w sytuacji gdy przynajmniej od roku 2011 domaga się on wykonania przez pozwanego jego obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Zgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Powód w niniejszej sprawie dochodził odszkodowania w kwocie po 2500 zł za każdy rok (2011-2014) w łącznej wysokości 10000 zł za niemożność użytkowania swojej nieruchomości. Bezsporną okolicznością w niniejszej sprawie było to, że powód do roku 2009 r. otrzymywał od pozwanego odszkodowanie z tego tytułu w nieco większej wysokości (2690 zł za rok). Z uwagi na to, że pozwany od 2009r. zaprzestał wypłaty tego odszkodowania jednocześnie odstępując od obowiązku rekultywacji działki powoda, należy że szkoda w tej postaci pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym zaniechaniem pozwanego (art. 361 § 1 k.c.).

Ustalając wysokość odszkodowania na kwotę 10 000 zł Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że odszkodowanie wypłacane przez pozwanego do 2009r. zostało ustalone w odniesieniu do użytkowania gruntu rolnego, którym działka powoda w chwili obecnej już nie jest. Pamiętać jednak trzeba, że wobec zaniechania pozwanego nie jest też cały czas gruntem leśnym a powód pozbawiony jest możliwości jej posiadania. Dlatego też Sąd Okręgowy po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy uznał, że ściśle udowodnienie wysokości żądania powoda jest niemożliwe i zasądził dochodzoną przez powoda kwotę na podstawie art. 322 k.p.c.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. Ponieważ powód nie powoływał się na wcześniejsze wezwanie pozwanego do zapłaty, Sąd Okręgowy przyjął, że zobowiązanie powinno zostać spełnione przez pozwanego dnia następnego po dniu doręczeniu odpisu pozwu (art.455 k.c.). Natomiast w pozostałym zakresie żądanie powoda o zasądzenie odsetek podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Wobec przegrania przez pozwanego postępowania w całości zasądzono od niego na rzecz powoda całość kosztów celowych i niezbędnych do dochodzenia roszczeń w kwocie 500 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu.

Podstawą orzeczenia Sądu Okręgowego były art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.